

KS. ADAM NOWAK

WSPÓLPRACA BIBLIOTEK TEOLOGICZNYCH W POLSCE

Współpraca, kooperacja jest ważna w wielu dziedzinach. Trudno sobie bez niej wyobrazić przemysł, handel, naukę, kulturę. Trudno również bez niej o owocną pracę bibliotekarza. Współpraca z innymi bibliotekami jest nieodzowna, gdyż zapewnia mu pomoc w wielu czynnościach, przyczynia się do rozwoju biblioteki, w której pracuje, a przede wszystkim daje możliwość korzystania z bogatych zasobów księgozbiorów krajowych czy nawet zagranicznych.

Wiadomo, że od wielu lat i na wielu odcinkach biblioteki teologiczne współpracują z bibliotekami państwowymi, a efekty tej współpracy są aż nadto widoczne. Dość wspomnieć współpracę z Biblioteką Narodową w zakresie starych druków, czy z Biblioteką Jagiellońską, która w ramach wypożyczalni międzybibliotecznej służy chętnie swymi bogatymi zbiorami. Podobnie ma się rzecz z bibliotekami Polskiej Akademii Nauk, bibliotekami uniwersyteckimi i innymi. Nakreślony temat sprawia, że tę tak cenną współpracę pozostawimy poza obrębem naszych rozważań.

1. WSPÓLPRACA W ZAKRESIE INFORMACJI

Informacja spełnia ważną rolę w wielu dziedzinach, a więc także w pracy bibliotekarza. Fachowa i rzeczowa informacja jest wielką pomocą. Ambicją bibliotek winno być informowanie o własnych zasobach przez opracowywanie i ogłaszanie drukiem różnych katalogów. Jakże cenne są katalogi zbiorów specjalnych czy czasopism. Przypomnijmy jak użyteczny jest *Katalog obcojęzycznych czasopism i wydawnictw ciągłych Biblioteki Uniwersyteckiej KUL*¹. Informuje on w sposób jasny i przejrzysty o własnych zasobach, o poszukiwanych egzemplarzach, wreszcie jest pomocny przy katalogowaniu obcojęzycznych czasopism.

Ważną rolę mogą spełnić większe biblioteki teologiczne w stosunku do mniejszych przez informację z góry w dół. Bibliotekarz np. może mieć trudności w rozwiązywaniu pseudonimów, kryptonimów, ustalaniu haseł itp. Trudności te rozwiązuje się w oparciu o szersze zaplecze fachowej literatury w postaci słowników, bibliografii, biografii, katalogów,

¹ Sporządził zespół pracowników Oddziału Czasopism pod red. W. Nowodworskiego. „Arch. Bibl. Muz.”, t. 17, 19, 21, 24, 35—36.

czasopism. Gromadzenie większej ilości dzieł tego typu przez mniejsze biblioteki jest niemożliwe m.in. ze względu na wysoką cenę tych pozycji. Specjalna rola w tym zakresie przypada Bibliotece Uniwersyteckiej KUL, która jest jej świadoma i tę rolę przyjmuje. Świadczy o tym stwierdzenie długoletniego dyrektora tej biblioteki: „...Biblioteka KUL jest biblioteką uniwersytecką, specyfika jej zbiorów zdecydowała o nowej jej roli jako Centralnej Biblioteki Religioznawczo-Teologicznej... Wydaje się, że właśnie ten fakt musi szczególnie zaciążyć na ocenie roli, jaką faktycznie spełnia Biblioteka KUL w najbliższym jej środowisku lubelskim, a także w skali ogólnokrajowej, a w pewnym sensie w skali bloku państw socjalistycznych. Dawno już uświadomiono sobie, że w zakresie obowiązków wypływających z tego dodatkowego tytułu Biblioteki — nikt, żadna z pozostałych bibliotek w Polsce nie jest w stanie w tym Bibliotece Uniwersytecką Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego zastąpić”².

Informacja winna też przebiegać i odwrotnie, od mniejszych bibliotek do większych — z dołu w górę oraz poziomo. Zdarzają się ku temu różne okazje. Np. po wydrukowaniu piątego tomu *Tarnowskich Studiów Teologicznych* kilka bibliotek, w tym Narodowa, zwróciło się do Biblioteki Seminarium Duchownego w Tarnowie o informację, czy wydawnictwo to będzie ciągle, jaki charakter miały poprzednie tomy, kiedy się ukazały itd.

Informacja więc między bibliotekami teologicznymi, jak w każdej innej dziedzinie, stanie się owocna, jeśli będzie przepływać możliwie szybko, jeśli będzie wyczerpująca i coraz bardziej wszechstronna.

2. WSPÓŁPRACA W ZAKRESIE GROMADZENIA

Na pierwszy plan wysuwa się sprawa wymiany dubletów. Ze względu jednak na ważność tego zagadnienia zajmiemy się nim w osobnym paragrafie.

Obecnie pragnę wyakcentować wymianę własnych publikacji. Oczywiście najwięcej posiada ich Biblioteka Uniwersytecka KUL. Nie zawsze jednak docierają one do mniejszych bibliotek teologicznych. Biblioteka ta, jak i biblioteki mniejsze, powinny być zainteresowane tym, aby ich publikacje znajdowały się w każdej bibliotece teologicznej. Wiadomo, że publikacje Biblioteki Uniwersyteckiej KUL (ściśle Towarzystwa Naukowego KUL) dają jej duże możliwości wymiany z instytucjami zagranicznymi, co stwarza poważną szansę uzupełniania swoich zbiorów obcojęzyczną produkcją wydawniczą. Niemniej jednak powinna ona ułatwiać również dostarczanie swoich wydawnictw do teologicznych bi-

² R. Gustaw: *Rola i znaczenie Biblioteki*, w: Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1918—1970. „Arch. Bibl. Muz.”, t. 23: 1971, s. 25.

bliotek w kraju. Tymczasem, ze względu na ograniczony nakład i z braku odpowiedniej propagandy wydawniczej, druki te nie docierają na czas, a często wcale do naszych bibliotek.

Dzięki nieco lepszej koniunkturze od kilkunastu lat rośnie w Polsce ilość wydawnictw teologicznych. Już prawie każdy instytut teologiczny wydaje swoje *Studia Teologiczne*. Dobre rzeczy publikują kurie diecezjalne czy nawet różne grupy nieformalne. I znów brak odpowiedniej informacji sprawia, że o wielu tych publikacjach bibliotekarz nie wie lub dowiaduje się o nich za późno. Dodajmy, że w niektórych diecezjach ekspedycja *Studiów Teologicznych* jest zlecana bibliotekom seminaryjnym. Byłoby zatem wskazane, aby biblioteki te informowały, a przede wszystkim przesyłały *Studia* do poszczególnych bibliotek teologicznych. Byłby to praktycznie zapoczątkowany egzemplarz obowiązkowy na płaszczyźnie bibliotek teologicznych w Polsce. Myśl egzemplarza obowiązkowego w kołach kościelnych zrodziła się nie od dziś, ale urealnianie jej może potrwać jeszcze sporo czasu. Sprawa nie jest taka prosta. Pierwsza ustawa o egzemplarzu obowiązkowym w Polsce ukazała się równo pięćdziesiąt lat temu (18 III 1932)³. Co jakiś czas ogłaszano dodatkowe rozporządzenia i uzupełnienia.

Nadszedł czas, aby przejść z etapu tworzenia ogólnych bibliotek teologicznych na specjalne, nadać poszczególnym bibliotekom odpowiedni profil w zależności od lokalnych tradycji. Tak np. mogłyby być biblioteki teologiczne o profilu filozoficznym (dominikańskie), o profilu pastoralnym, katechetycznym, socjologicznym itd. Realizacja tej koncepcji wymagałaby zwiększonego wysiłku i bardziej ożywionej współpracy. Kooperacja ta staje się obecnie koniecznością w zakresie gromadzenia czasopism zagranicznych, jeśli chcemy mieć większy ich asortyment w kraju.

Konieczność współpracy w zakresie gromadzenia zbiorów podkreśla *Projekt statutu i regulaminu biblioteki diecezjalnej (seminaryjskiej)* w paragrafie 7: „Przy gromadzeniu materiałów bibliotecznych... Biblioteka winna porozumiewać się z innymi bibliotekami kościelnymi, a szczególnie z Biblioteką Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”⁴.

Przed dziesięciu laty dostrzegli te problemy pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej KUL, którzy tę kooperację poszerzają nawet o współpracę z bibliotekami nieteologicznymi. Według nich „współpraca w zakresie gromadzenia zbiorów wysuwa się na plan pierwszy. Ścisłe określenie specjalizacji naszej biblioteki daje jej podstawy do włączenia się w proces racjonalnie prowadzonej polityki gromadzenia zbiorów w skali ogólnopolskiej”⁵.

³ „Dz.U.R.P.” 1932, nr 33, poz. 347.

⁴ Oprac. W. Wójcik. „Arch. Bibl. Muz.”, t. 2: 1961, s. 180.

⁵ R. Gustaw, jw. s. 26.

Daleko idącą współpracę z bibliotekami teologicznymi zakładał w swoim planie Ośrodek Archiwów Bibliotek i Muzeów Kościelnych, m.in. przez „uzgadnianie zakupu książki importowanej”⁶.

3. WSPÓLPRACA W ZAKRESIE WYMIANY DUBLETÓW

W związku z uzupełnianiem księgozbiorów ważna jest współpraca w zakresie wymiany dubletów. Niektórzy bibliotekarze nie przykładają do nich większej wagi. Beztrosko rozdają zbędne książki na prawo i lewo lub nawet masowo „skazują” na makulaturę. Decyzję oddania książki na makulaturę należy podejmować ostrożnie i po długim namyśle. Przeznacza się na nią egzemplarze zniszczone z dużymi ubytkami, które nie przedstawiają większej wartości. Często oddaje się „na przemiał” starą literaturę homiletyczną w języku niemieckim. Kazania i homilie w tym języku były niegdyś drukowane w olbrzymich nakładach i dzisiaj są często bezużyteczne. Broniłbym natomiast starych obcojęzycznych encyklopedii. Zamieszczają one informacje swego okresu, których próżno szukać w nowszych bardziej unaukownionych wydawnictwach tego typu. Tak więc trzeba zapytać, co makulaturą nie jest? Stając przed drukami zbędnymi należy odpowiedzieć na drugie pytanie: co nie jest dubletem? Nie wchodząc w szczegóły odpowiedzmy, że nie są dubletami rękopisy i w zasadzie stare druki. Co do rękopisów nie ma wątpliwości. Co do starych druków te mogą powstać. Jeśli jednak uprzytomnimy sobie, że wśród starych druków jest sporo wariantów, iż naniesione na nie notaty w postaci zapisów własnościowych i glos nadają starej książce cechy indywidualne, będziemy wystarczająco przekonani, że stary druk jest dubletem tylko w wyjątkowym przypadku. Co do nowszych książek profil biblioteki zadecyduje o tym, że niektóre książki należy przetrzymać „na zapleczu” w kilku egzemplarzach. Książki „bardziej chodliwe” ulegają szybko zniszczeniu, inne giną. Pozycje związane z historią diecezji czy zakonu winny znajdować się przynajmniej w dwóch egzemplarzach w magazynie, a trzeci lub czwarty „w dubletach” zawsze może się przydać. I tutaj dochodzimy do drugiej postawy bibliotekarzy, którzy dublety przeceniają. Ci przetrzymują je całymi latami w przekonaniu, że coś się z tego może przydać. Zastanawiają się, czy wysprzedać wszystkie na raz zbędne egzemplarze czy tylko część. Wymieniając dublety z innymi bibliotekami kościelnymi przeliczają skrupulatnie stronicę za stronicę (można przecież książka za książkę), a gdy idzie o sprzedaż śrubują ceny za „białe kruki”, które często takimi nie są.

Wymiana dubletów jest jednak koniecznością. Przypomnienie przynajmniej kilku zasad ułatwi i usprawni współpracę w tym zakresie.

⁶ Tamże, s. 27.

Aby skutecznie wymianę, należy: 1) posiadać dublety, 2) zbędne książki uporządkować, 3) spisać je według jakiegoś kryterium, 4) mieć opracowaną listę własnych dezyderatów, 5) wystąpić z propozycją wobec innej biblioteki, 6) ustosunkować się do przesłanej oferty, 7) działać sprawnie i możliwie szybko.

Przypomnijmy, że Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych oferuje „pośrednictwo w wymianie dubletów i druków zbędnych”⁷.

4. WSPÓŁPRACA W ZAKRESIE OPRACOWYWANIA ZBIORÓW

Współpraca ta winna przede wszystkim dotyczyć starych druków. Ich opracowanie jest czasochłonne i wymaga pomocy specjalnej literatury fachowej. Dużą rolę w tej dziedzinie odegrały biblioteki państwowe, zwłaszcza Biblioteka Narodowa. Owocem tej współpracy jest katalog *Incunabula quae in bibliothecis Poloniae asservantur — Inkunabuły w bibliotekach polskich. Centralny katalog*⁸. Szkoda, że współpraca ta osłabła.

Tymczasem wiele cennych starych druków zalega półki naszych bibliotek kościelnych (nie tylko kościelnych) i czeka na poprawne opracowanie. Pomoc bibliotek większych mniejszym, zwłaszcza patronat Biblioteki Uniwersyteckiej KUL, byłaby przyjęta z wdzięcznością.

Brak wystarczającej liczby pracowników i niedostateczne przygotowanie ich do pracy w bibliotekach sprawiają, że te często borykają się także z opracowaniem dzieł nowszych. Są pozycje trudniejsze do skatalogowania, które pracownik nie mający pełnych kwalifikacji bibliotekarskich nie zawsze umie poprawnie skatalogować. Wiele trudności następująca dzieła z zakresu bibliistyki, patrologii, wydawnictwa ciągłe, zbiorowe, seryjne. Nie łatwo jest skatalogować dzieła Migne'a, czy serię *Source Chrétienne* i im podobne. Nie mało kłopotu sprawia opracowanie kart zbiorczych, czy wreszcie katalogowanie czasopism bieżących i dawnych, polskich i obcojęzycznych. Otwierają się znów szerokie perspektywy współpracy, a zwłaszcza pomocy ze strony bibliotek większych.

Problemy te zostały zauważone przez dyrekcję Biblioteki Uniwersyteckiej KUL, a zwłaszcza Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych, w którego programie czytamy: „Zadaniem Ośrodka według koncepcji jego inicjatora, dyrektora Biblioteki... miało być prowadzenie dokładnej ewidencji bibliotek kościelnych, tak diecezjalnych jak i zakonnych, całej Polski oraz organizowanie jak najdalej idącej współpracy między nimi (uzgadnianie zakupu książki importowanej, wymiany dubletów, opracowanie katalogów centralnych, wypożyczanie międzybiblio-

⁷ Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych. „Arch. Bibl. Muz.”, t. 1: 1959/60, z. 1, s. 17.

⁸ T. 1—2, Wratislaviae 1970.

teczne, organizowanie kształcenia bibliotekarzy, organizowanie ogólnopolskich zjazdów bibliotekarzy kościelnych etc.)”⁹.

Konkretniej statut Ośrodka ABMK proponuje „metodyczne poradnictwo bibliograficzne przeprowadzane jako pomoc w pracy zbiorów kościelnych”¹⁰.

5. WSPÓLPRACA W ZAKRESIE WYPOŻYCZALNI MIĘDZYBIBLIOTECZNEJ

Wszystkie zabiegi bibliotekarza mają zasadniczo jeden cel: przyjście z pomocą czytelnikowi przez podanie mu poszukiwanej książki. Zasady udostępniania zbiorów wyraźnie określa *Projekt statutu i regulaminu biblioteki diecezjalnej (seminaryjskiej)*¹¹. Oprócz tego biblioteki kościelne kierują się własnymi statutami i regulaminami zatwierdzonymi przez miejscowych ordynariuszy. Są one modyfikacjami powyższego projektu statutu. Biblioteki poza udostępnianiem własnych zbiorów pragną poszerzyć zasięg swego oddziaływania. Dlatego chętnie korzystają z tzw. wypożyczalni międzybibliotecznych, co wymaga współdziałania bibliotek. Wypożyczanie międzybiblioteczne jest pośrednictwem biblioteki pomiędzy czytelnikiem a innymi bibliotekami. Jak już wspomniano, istnieje współpraca bibliotek kościelnych z państwowymi w tym zakresie.

Na gruncie bibliotek kościelnych wiodąca rola na tym odcinku przypada Bibliotece Uniwersyteckiej KUL. Świadczy o tym następujące stwierdzenie: „Szczególnie żywą formą współpracy bibliotecznej jest udostępnianie własnego księgozbioru oraz utrzymywanie licznych kontaktów z wypożyczalniami międzybibliotecznymi krajowymi i zagranicznymi. Dane z końca roku 1969 wykazują 390 wol. sprowadzonych z bibliotek polskich i zagranicznych, 949 wol. wypożyczonych z naszej biblioteki przez biblioteki obce. Biblioteka KUL w ostatnim roku utrzymywała kontakt z 207 placówkami bibliotecznymi, w tym 154 polskimi a 53 zagranicznymi”¹².

Prawie każda biblioteka teologiczna współpracuje z wypożyczalniami międzybibliotecznymi. Mniejszymi lub większymi osiągnięciami w tym zakresie mogą wykazać się wszystkie biblioteki. Ich działalność jest mniej imponująca aniżeli Biblioteki KUL, bo zasięg ich oddziaływania jest mniejszy. Dla przykładu podam, że Biblioteka Seminarium Duchownego w Tarnowie w roku akadem. 1980/81 sprowadziła z innych bibliotek 77 dzieł a 11 pozycji wysłała ze zbiorów własnych¹³.

⁹ R. Gustaw, jw. s. 27; W. Nowodworski: *Działalność Biblioteki Uniwersyteckiej KUL w zakresie reorganizacji zbiorów kościelnych*. „Prz. bibl.”, r. 26: 1958, s. 87—90.

¹⁰ *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych*, s. 17.

¹¹ „Arch. Bibl. Muz.”, t. 2: 1961, s. 177—184.

¹² R. Gustaw, jw. s. 27.

¹³ Akta Bibl. Sem. Duch. w Tarnowie: Spraw. za r. akad. 1980/81.

Ożywienie tej współpracy przyniesie zapewne jeszcze więcej korzyści.

Pracownicy bibliotek państwowych dawno już zauważyli uzasadnioną przez jedność nauki „ogólnie odczuwaną, choć nie zrealizowaną w praktyce, potrzebę współpracy wszystkich bibliotek naukowych kraju. Postulat ten, wynikający z zasad nowoczesnej organizacji nauki, posiada jednocześnie aspekt ekonomiczny. Sprawnie zrealizowany może bowiem zapobiec niepotrzebnemu dublowaniu wielu wysiłków oraz często zbędnemu i kosztownemu prowadzeniu jednakowych (nieraz mieszczących się w tym samym budynku) bibliotek. Dlatego też, mimo różnorodnych podstaw organizacyjnych, wszystkie istniejące w naszym kraju biblioteki naukowe winny stanowić pewną celową całość powiązaną podobieństwem zadań oraz wielu innymi wspólnymi problemami. Aczkołwiek więc biblioteki naukowe nie stworzą nigdy (i słusznie) jednolitej organizacyjnej całości, należy jednak życzyć im większego niż dotychczas skoordynowania prac i poczynań. Wzmocniłoby to bowiem działalność naszych ksiąźnic naukowych, usprawniłoby obsługę przez nie potrzeb nauki i polepszyłoby stosunek między wydajnością i wielkością świadczonych przez biblioteki usług a nakładami, które są przeznaczone na ich prowadzenie”¹⁴.

Treść tego nieco długiego cytatu można przez analogię odnieść do bibliotek teologicznych. Współpraca ta miałaby duże szanse powodzenia, gdyby biblioteki większe objęły swoim patronatem biblioteki mniejsze. Specjalna rola w zasięgu ogólnopolskim przypadnie tu Bibliotece Uniwersyteckiej KUL. Analogicznie biblioteki diecezjalne czy seminaryjskie rozciągnęłyby swój patronat nad bibliotekami parafialnymi w diecezji, a biblioteki prowincjalne nad bibliotekami klaszternymi. Patronat winien dotyczyć wszystkich działów bibliotecznych: gromadzenia, opracowania, konserwacji (stare druki) i udostępniania. Aby tę współpracę usprawnić, jej zasady, metody i cele opracuje Ośrodek ABMK, co zresztą zakładał w swoim programie. Pracę ułatwiłoby powołanie kilku komisji, w skład których weszliby specjaliści z całego kraju. Rodzaj tych komisji sugerują poszczególne paragrafy niniejszego artykułu. R. Przelaskowski w 1958 roku zauważył, że współpraca wszystkich bibliotek Naukowych w kraju nie została zrealizowana w praktyce. Wydaje się, że ta współpraca i dzisiaj po przeszło dwudziestu latach pozostawia wiele do życzenia w odniesieniu do bibliotek państwowych i teologicznych w Polsce. Powołanie wspomnianych komisji nie uczyni zadość wszystkim postulatom współpracy bibliotek teologicznych, nie rozwiąże wszystkich problemów, ale przynajmniej tę współpracę pogłębi i przyczyni się do ożywienia ich roli oraz skuteczniejszego oddziaływania.

¹⁴ R. Przelaskowski: *Biblioteki naukowe w Polsce*, Warszawa 1958, s. 48.